

ABONAMENT:

mies. w eksp. 300 mk.
z odnośnieniem do domu
i w agenturach 320 mk.
na pocztę 330 marek
Za omyłki w ogłoszeniach
nadawane telef. Wydaw-
nictwo nie odpowiada.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 marek za wiersz mm.
6-linowy. — Reklamy na
stronie 3-linowej w wia-
domościach poczynnych
200 mk. — Ogłoszenia za-
łobne i dla poszukujących
pósad 30 marek.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyzna buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Zwycięstwo Obozu Narodowego będzie dopiero zupełne, jeśli zwyciężymy przy wyborach do Senatu.

Zatem w niedzielę 12. listopada pospieszą wszyscy wyborcy sejmowi, którzy dn. 18. sierpnia b. r. ukończyli 30-ty rok życia i mieszkają 1 rok w tem samym Województwie do tych samych lokali wyborczych i oddają kartkę na zwycięską

8

Falše Narodowej Partii Robotniczej.

Nieprawdą jest, że wolny handel produktami rolnymi jest przyczyną drożyzny.

Prawdą jest, że zła i wywrotna gospodarka naszych dotychczasowych rządów lewicy obniżyła strasznie nasz pieniądź, wobec czego nań kupcy i przemysłowcy, kupując towary i surowce zagranicą płać tam olbrzymie sumy naszych marek i przy sprzedaży towarów na rynku krajowym podwyższają za każdym razem ceny, aby wyjść na swoje. Drożyzna tych towarów powoduje podrożenie artykułów rolniczych i płacy robotnika i stąd powstaje to zawrotne koło drożyzny.

Nieprawdą jest, że w Polsce rządzi reakcja, czarna mafia, klerykalizm i rządy pańskie.

Prawdą natomiast jest, że dotychczas w 10 rządach lewica rządziła. Naczelnik państwa jest socjalistą, na 135 ministrów było w rządzie tylko 5 ministrów z prawicy i to krótki tylko czas. Posłów lewicowych z żydami i Niemcami było 199, prawica miała 128 posłów. Lewica zdobyła tak wielką liczbę posłów, ponieważ przy wyborach miała sprytnych agitatorów, płacących hojnie za pieniądze cudze. (Gabinet prawicowy Korfańskiego nie został przez p. Naczelnika przyjęty, mimo że większość Sejmu głosowała za nim).

Nieprawdą jest, że Narodowa Partia Robotnicza zwalcza witosowców (Polskie Stronnictwo Ludowe).

Prawdą jest, że N. P. R. głosowała w sejmie zawsze z witosowcami i popierała stałe rządy witosowe (lewicowe) a przy obecnych wyborach głosując witosowcy w okręgach, w których są w małej ilości, na listę N. P. R. i odwrotnie.

Nieprawdą jest, że nasze rządy były zmuszone celem pokrycia swych potrzeb i wydatków drukować coraz to nowe miljardy marek papierowych.

Prawdą zaś jest, że rządy socjalistyczne i witosowe nie potrafiły zaprojektować odpowiednich ustaw podatkowych i ściągac podatki według dawnych ustaw, tworzyły natomiast ustawy w zbyt niskich podatkach od własności i dochodu, aby tem przypodobać się swym wyborcom, którzy nie chcieli płacić podatków. Deficyty, jakie skarż stąd poniosli, starano się zamylać drukiem papierowych pieniędzy. Skarż przez złą gospodarkę (bardzo wielką część urzędników w ministerstwie jest żydami) nie miał pokrycia w złocie i w srebrze i stał nasz pieniądź wobec zagranicy niema żadnego znaczenia. Na blisko 500 miliardów marek papierowych posiada skarż państwa zaledwie 6 miliardów z złocie i srebrze, co nie sta nowi żadnej gwarancji wobec wierzycieli. Długi wewnętrzne i zagraniczne Polski wynosiły w kwietniu tego roku 1 bilion 250 miliardów marek naszych (1.250.000.000.000). Podwyższono natomiast nie rozumnie podatki od artykułów spożywczych, które boleśnie dotykają robotnika, prędnika i rolnika (od cukru, soli, nafty, zapalek, wosku, kawy, herbaty i innych).

Nieprawdą jest, że minister Peplowski (N. P. R.) zaprowadził kasy chorych, ubezpieczenia od wypadków i ośmiodzinny dzień pracy.

Prawdą jest, że te ustawy uchwalił sejm. Ośmiodzinny dzień powstał za rządu Moraczewskiego, w którym ministrem pracy i opieki społecznej był p. Br. Zamecki (socjalista) a nie p. Peplowski (N. P. R.) jest to fałszywa przechwałka N. P. R. na którą chce łapać nieświadomych.

Nieprawdą jest, że prawica popiera paskarstwo.

Prawdą zaś jest, że lewicowe rządy nie potrafiły powstrzymać odpowiednimi ustawami paskarstwa żydów i ludzi złej woli i wina z tego spada na nieudolne rządy lewicowe. Narodowa Partia Robotnicza głosowała w sejmie przeciw karze śmierci na paskarzy. Prawica zaś głosowała za karą śmierci na

paskarzy. N. P. R. popiera więc paskarstwo i bierze je w obronę.

Nieprawdą jest, że lewica chce usunąć strajki i bezrobocie.

Prawdą jest, że lewica wywołuje i podtrzymuje strajki i bezrobocie, ponieważ ludzie bez zatrudnienia są najlepszymi agitatorami przewrotów politycznych, których pragnie lewica. Przykładem ostatni strajk robotników rolnych w Wielkopolsce w czasie żniw, prowadzony przez agitatorów emperowskich ze Zjedn. Zaw. Polskiego.

Nieprawdą jest, że N. P. R. jest partią katolicką i nie idzie razem z żydami i Niemcami.

Prawdą jest, że N. P. R. ma w swym programie walkę klas (to samo co socjaliści) i głosowała stale z Niemcami i żydami we wszystkich ważnych sprawach ogólnopolskich. N. P. R. na wiecach zebraniach i w gazetach sztydzi i obraża bluźnierstwami kościoły katolickie, duchownych i pobożność wiernych, a nikt dotychczas nie słyszał, ażeby N. P. R. sztydziła kiedykolwiek z religii żydowskiej i luterskiej.

N. P. R. odmawia kościołowi prawa doboru proboszczów na parafie, (aby przy wyborze przez gminy zehydzić księży i niedopuszczć do obsadzenia probostw).

N. P. R. chce mieć śluby cywilne (zamiast kościelnych), które każdego czasu można zerwać i rozwiązać.

N. P. R. głosowała za szkołą bezwyznaniową, w której żydzi mogą uczyć dzieci polskie i nasze dziecko będzie siedziało na jednej ławce z żydkami.

N. P. R. głosowała za tem, by kościoły katolickie, odebrane nam przez moskali a teraz zwrócone, obrócić na szkoły bezwyznaniowe a nie na kościoły katolickie.

N. P. R. twierdzi, że religia jest rzeczą prywatną i nie należy do szkoły.

N. P. R. żąda, by ksiądz był tylko w kościele a odsunięty został od pracy społecznej i politycznej. Duchowieństwo, ludziom uczonym i dobrym odmawia N. P. R. praw politycznych, aby łatwiej mogła bala-mucić nieświadomych.

N. P. R. głosowała zatem, by o stosunku Polaków-katolików do kościoła i Ojca św. decydowali żydzi i bezwyznaniowi socjaliści i komuniści.

Ustawy socjalne w Polsce.

Posłowie nasi w Sejmie nie mogą zawsze zajmować się tylko zagadnieniami czysto społecznymi. W każdym państwie, nie wyłączając naszej Rzeczypospolitej, jest tyle przeróżnych spraw do załatwienia, że nieliczne u nas uchwalane ustawy socjalne, giną w powodzi innych spraw Sejmowych.

Pomimo to Polska poczynić się może, że w niedługim stosunkowo czasie dokonała wielkich rzeczy na polu prawodawstwa społecznego.

Pierwsza ustawa, jaką w dziedzinie socjalnej w Polsce do znantowania mamy, to ustawa o opiece nad bezrobotnymi. Weszła ona w życie zaraz po zaniu naszej wolności politycznej, kiedy to liczne

resze nadarmo szukały zajęcia. Ustawa ta nie przyniosła państwu, jako takiemu — żadnych korzyści. Owszem, była bardzo poważnym obciążeniem skarbu państwowego, lecz przyniosła wielkie korzyści bezrobotnym. Z funduszu, które skarż państwa na bezrobotnych na skutek tej ustawy złożył dano pracę liczny rzeszom bezrobotnym przy przeróżnych pracach doraźnych, a nadto wielu bardzo pobierało przez dłuższy czas stałe zapomogi.

Druga z rzędu ustawa socjalna, ustanawia ośmiodzinny dzień pracy. Jest to wielka zdobycz ludu pracującego. Polska poszła dalej jak waszyngtoński kongres pracy. Bo podczas, gdy tam zaprowadzono czas 48 godzinnej pracy, u nas ograniczono tenże na 46 godzinny z tem zastrzeżeniem, że robotnik w tych 46 godzinach musi tyle zarobić, ile jego kolega zagranicą w 48 godzinach. Naczelna tu korzyść polityki socjalnej dla stanu robotniczego, a zażnaczyć wypada, że robotnikiem jest każdy, kto na swój chleb codziennie pracować musi.

Obowiązuje więc ustawa powyższa wszystkich bez wyjątku pracowników w Polsce.

Trzecia — to ustawa o kasach chorych. Co prawda ma ona u nas w Polsce zachodniej nie takie znaczenie, jak w byłej Kongresówce i Małopolsce, gdzie to przed wojną zabezpieczeń na czas choroby nie znano.

Na ziemi wielkopolskiej i pomorskiej przyniosła ona pewne pogorszenie sytuacji przez to, że zlikwidowano dawniejsze kasy chorych, pozostałe po zaborze pruskim, a stworzono jedną, wielką organizację na całe państwo. Nie należy dziś zaiste do przyjemności w tej scentralizowanej kasie chorych wyzyskiwać choremu za poświadczaniem członkowi dla lekarza. Lecz i te obecne — miejmy nadzieję — stosunki nie długo ulec będą musiały radykalnej zmianie, gdyż wychodzić trzeba z założenia, że to co dobre — choćby od wroga wzięte — przenieść trzeba na grunt ojczysty.

Zwłaszcza dla wsi jest wprowadzenie tej ustawy wielkim postępem, gdyż robotnik wiejski nie jest obecnie skazany na łaskę swego chlebowodawcy. W b. Kongresówce natomiast i w Małopolsce — jeszcze dużo wody upłynie, nim ubezpieczenia na czas choroby należycie zostaną zorganizowane. — Obecnie działają tam zaledwie kasy chorych w Warszawie, w Łodzi i w Zagłębiu Dąbrowskim. Przyszły rząd i pod tym względem będzie musiał intensywniej do pracy się zabrać.

Czwarta ustawa, dotyczy urlopów robotniczych. Wylączna to zasługa posłów Chrześcijańskiej Demokracji. Wiele przeciwnostw było pod tym względem do zwalczania.

Lecz przełamano te trudności — i dziś robotnik polski, jeżeli przepracował w przedsiębiorstwie rok jeden ma najzupełniejsze prawo do płatnego wypoczynku.

Pozatem istnieje u nas ubezpieczenie na niemoc i starość oraz od wypadku. Obowiązkiem Sejmu będzie przenieść je na całą Polskę, bo zdarzyć się może, że pracownik tutejszy przeniosłszy się do innych dzielnic za pracę, gdzie ubezpieczenie to jeszcze nie istnieje, łatwo mógłby stracić nabyte u nas prawa przez lepienie znaków inwalidzkich. I tu potrzeba pewnej reformy, aby zabezpieczenie zastosować do obecnych warunków życiowych.

Prezydenta Rzeczypospolitej (następcę Józefa Piłsudskiego) wybiera Zgromadzenie Narodowe, składające się z posłów do Sejmu i Senatu. Stąd do Senatu musimy wybrać jaknajwięcej posłów z „Ósemki”. Prawo głosu przy wyborach do Senatu posiada każdy, co 18-go sierpnia rb. skończył 30 rok życia, zarówno niewiasta, jak mężczyzna.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji, wniósł też do sejmiku marszałkowskiej dalsze bardzo ważne wnioski społeczne. Pierwszy z nich, to projekt ustawy o dziele robotnika w zwiazku podobny do tego, jak wprowadziła Francja, a drugi to projekt ustawy o ubezpieczeniu domowej. Obydwa te projekty ustawy czekają jeszcze uchwalenia.

Sprawa ubezpieczeń społecznych w Polsce idzie tak bardzo opornie, gdyż brak u nas wielki idzie, zajmujących się zagadnieniami społecznymi. Brak ich sprawia, że nielotwo przeprowadzić u nas idealną sprawę ubezpieczeń społecznych. Choć posiadamy specjalne ministerstwo opieki i pracy społecznej, to jednakże dotąd bardzo niewiele ono zdziałało, mimo, że zasiadali w nim prawie wyłącznie ludzie z N.P.R., który, która mimo swej firmy „Narodowa Partja Robotnicza” nie dotąd w Polsce pod względem ubezpieczeń społecznych nie zrobiła, chyba to, że przyświecała była przeciwna.

A jednak, mimo wielkiego braku ludzi, zajmujących się ubezpieczeniami społecznymi, Sejm przyszły wytyczyć będzie musiał wszystkie siły, aby ustawodawstwo socjalne dla spraw robotniczych postawić na odpowiedniej wywyżce, abyśmy pod tym względem nie potrzebowali powstydzic się wobec innych państw europejskich.

Echa wyborów do Sejmu.

Agencji mskiewsko-berlińskiej na wyborach.

Okszuje się, że podczas wyborów w okręgach wschodnich działy się niesłychane nadużycia z zastosowaniem bezwzględniego terroru, uprawianego przez agentów obcych państw. Rozrzucono wprost miliony, nie tylko marek polskich, lecz — przedewszystkiem marek niemieckich, których cyfra przebieżyła 500 milionów. Administracja nie spełniła swego zadania, nie zabezpieczyła bezstronności wyborów. Zdarzały się wypadki, że cyfra głosujących przekraczała cyfrę zapisanych w listach wyborczych. W związku z tem dokonano na Kresach licznych aresztowań. Sprawy tych nadużyć zajmie się czwartkowa Rada Ministrów.

Według dotychczasowych obliczeń.

„Gaz. Warsz.” na podstawie dotychczasowych wyników z wszystkich okręgów oblicza następujący podział 372 mandatów, przypadających na listy okręgowe: Lista nr. 1 — 57 mandatów, nr. 2 — 37 mandatów, nr. 3 — 35 mandatów, nr. 5 — 2 mandaty, nr. 6 (Rady Ludowe) — 1 mandat, nr. 7 — 15 mandatów, nr. 8 — 139 mandatów, nr. 12 — 7 mandatów, nr. 13 (Stapiński) — 1 mandat, nr. 15 (Okoli) — 4 mandaty, nr. 16 — 53 mandaty, nr. 17 (sionieci małopolscy) — 14 mandatów, nr. 20 (blok demokratyczny Priluckiego) — 1 mandat, nr. 22 (Jedn. Kresowe) — 1 mandat, nr. 24 (Ukraińcy) — 5 mandatów. „Gaz. Warszawska” przypuszcza, że z listy państwowej Chr. Zw. Jedn. Nar. otrzyma prawdziwie 31 mandatów, a więc wprowadzi do Sejmu około 170 posłów.

Przebieg wyborów wśród Rusinów.

Dzienniki warszawskie podają, że we wszystkich województwach ze znaczną ilością ludności ruskiej wybory odbyły się wśród niepokojącego i niepokojącego. Nagłogi głosowało 60—70% Rusinów. Zaledwie dwie gminy skutkiem agitacji bolszewicko-ukraińskiej wstrzymały się od głosowania. Na 4200 biur wybor-

czych w województwach łódzkim, łarnopolskim i stanisławowskim tylko w jednym biurze nie odbyło się głosowanie skutkiem terrorowania komisji wyborczej. Ludność ruska głosowała na własną listę, tzw. chłiborobów i na listy polskie.

Wiadomości polityczne.

— Rzeczoznawcy o ustaleniu marki niemieckiej. Rzeczoznawcy neutralni dnia 7. b.m. wiecz. wreczyli kanclerzowi Wirthowi swój elaborat, zawierający ich opinie. Proponują oni ustalenie kursu marki w relacji 3500 marek za jeden dolar. W tym celu należałoby użyć mniej więcej połowy zapasów złota banku, wynoszących jeden miliard. Dalej rzeczoznawcy proponują moratorium najmniej dwuletnie. Orzeczenie opracowane jest przez szwedzkiego profesora Cassela i przez Anglików Branda i Keynesa.

— Sowiecki obłęd wielkości. P. Knoll był dotychczas przedstawicielem pełnomocnym Polski przy komisarzy spraw zagranicznych w Moskwie, a przedstawiciel Moskwy był akredytowany przy min. spr. zagr. Obecnie p. Knoll nie został przyjęty przez Czerwina i dla tego zażądał wizy dyplomatycznej. Tymczasem Obolski, który został przyjęty przez Narutowicza, zażądał, aby został przyjęty również przez p. Naczelnika Państwa, tak, jak przedstawiciele wielkich państw. W ten sposób sowiecy stworzyli chęć „fait accompli” przed konferencją lozańską i przed uznaniem Rosji „de jure”. Gdy nadeszła do ministerium wiadomość o tem od p. Knolla, zwrócono uwagę p. Obolskiemu, aby tamtę sprawę załatwił. Na to Obolski w sobotę postawił swój ultimatywny termin przyjęcia przez p. Naczelnika Państwa w ciągu 3 dni. Na takie „dictum acerbum” nasi dyplomaci uchyliłi się od jego życzeń. Wobec tego Obolski zażądał wizy dyplomatycznej i we wtorek wieczorem opuścił Warszawę. Dr. Knoll wyjechał z Moskwą w piątek.

— Gdańsk. (Katastrofa marki niem. w Gdańsku). W związku z gwałtownym spadkiem marki niemieckiej szereg sklepów gdańskich zamknięto, celem dokonania odpowiednich „regulacji cen towarów”.

— „Notgeld” gdański. Senat gdański ogłosił opis „notgeldu” gdańskiego, jaki ma być wydany w najbliższym czasie. Z klauzuli prawnych zawierają mają te banknoty napis „Ein Tausend Mark deutscher Währung” jak również klauzulę, że banknoty staną się nieważne, jeśli w przeciągu 2 tygodni po wzwarciu Senatowi nie zostaną w kasie miejskiej wymienione. Dalej Senat ogłasza, że banknot ten, „Notgeldschein der Stadtgemeinde Danzig” jest ustawowym środkiem płatnym, zym, wobec czego musi być po pełnej wartości nominalnej przy zaplacie przyjmowany.

— Nota rządu angielskiego. Przedstawiciel rządu Angora złożył wysokim komisarzom państw sprzymierzonych drugą notę, która oświadcza, że okret wojenne wszystkich państw powinny zwracać się do rządu Angora z prośbą o pozwolenie przekroczenia cięśnin; ponad to zaś winny w porcie oddać honory wojskowe nowemu rządowi. Wysocy komisarze państw sprzymierzonych oświadczyli kategorycznie, że nie przyjmują noty tej do wiadomości. Sojusznicy uważają, iż pretensje tureckie są sprzeczne z warunkami zawarczenia broni, ustalo am w Mudros w październiku 1918 r., oraz z postanowieniami konwencji, zawartej w Mudanji.

— Kwiaty w polu! Tę! Pamię! Toć wady na panoska dwa dzbanki!

Stawienie w głowie nie mieszkało. Mała na dwoje, mleko do nocy. Płaskie jak nieszlił pani. Straciła trz dno do przyjacielskiej gawędy i wyszła ponieść do reszty służby swoją spaznia.

Panna Wanda, wzdychając, rozpokiwała swój kuferek. W jednej chwili pokój był pełen gratów, sokien, łóżek, spódnic, kopoluszy, rekawiczek i pantofli. Rzeczy te niejely wszystkie spieczty, sciany, nawet podłoga, aż było nie do uwierzenia, aby tak niewielki kuferek mógł zmieścić w sobie tyle rupieci! Po długim namyśle przebrała się panna Wanda, przymierzwszy wszystkie sukienki, zanim się na jedną zdecydowała, i nie sortującawy nie po sobie, a słysząc głosy w salonie, wyszła, ciekawa bardzo młodego Skarszewskiego.

Ala on nie zdawał się wcale podzielać jej zajęcia, bo uklonił się sztywno i dalej debatował z matką o jakichś płacach, która jej polecał, a przeciw którym ona trochę oponowała.

— Moja droga! — nagle zagadnęła ją pani Taida. — Jutro biją wieprze, trzeba ci będzie bardzo wstać, aby tego dojrzeć. Czy znasz się na fabrykacji wełnin, aby zadyrygować kłuczoicy i kucharzowi.

— Nie — bąknęła panna Wanda. — U nas w domu zajmowała się tym służba.

— Hm ja nie jestem tyle zamożna, a moje wełniny mają stały zbyt do Odessy. Nie mogę tego lekceważyć. Dam ci dzisiaj przepis do przejrzenia! Oczemle zajmowałaś się w domu? Moja siostra mówiła, że się znasz na gospodarstwie. Zajmowałaś się tym u Rosowskich?

— Wyreczalam czasami mame, a u Rosowskich miałam klucze od apteczki i robiłam herbatę!

— To niewiele. To najwięcej dwie godziny na

Wynik wyborów dla N. P. R.

Wybory do sejmu przyniosły Narodowej Partji Robotniczej poważną klęskę. Liczyła ona swego czasu w armie 29 posłów. Liczba ta zmalała powoli do jakichś 24. W nowym sejmie Narodowa Partja Robotnicza będzie miała według dotychczasowych informacji, już tylko około 15 posłów; 2 z miasta Łódź, 2 z Górnego Śląska, 3 z Pomorza, 7 lub 8 z Wielkopolski. N. P. R. nie przeprowadziła ani jednego mandatu w Małopolsce, gdzie dawniej miała dość liczne zastępy zwolenników, nie przeprowadziła posłów ani w Czeszochowskim, ani w Zagłębiu Dąbrowskim, ani w okolicy Włocławka, a więc tych miejscowości, skąd miała po kilku posłów poprzednio. Na Górn Śląsku w jednym tylko okręgu zdobyła dwa mandaty, podczas gdy Chrześcijańska Demokracja zdobyła ich na Śląsku 8. Zapewnia już jest winoconem, że robotnicy od tego się odwracają stronnictwa.

Ósemka a deputaty.

Wybory do sejmu wykazały już, że wszędzie, gdzie dotarła osława polityczna, odwracają się robotnicy od lewicowych stronnictw i od Narodowej Partji Robotniczej. Przewagę większej ilości głosów zdobyła NPR, zdobyć tylko tam, gdzie do robotnika nie zdolano dotrzeć, a więc przedewszystkiem na wsiach.

Blednem robotnikowi na wsiemawiają agitatory NPR, nie tworzone rzeczy. M. in. tłumaczy się im, że jeżeli zwycięży ósemka, zgina deputaty, odbierze się im zarobki gotówkowe itd. Oxywiscie są to wierutne kłamstwa, obliczone tylko na grupę ludzką. Żaden bowiem rozumny robotnik nie uwierzy w to, że można uislawiać kontrakt, zawarty z robotnikami, a zapewniający robotnikom z jednej strony depozyt w płodach ziemnych, a z drugiej strony dorobek gotówkowy. Czy to związki zawodowe takie są, żeby na to pozwoliły? Na słabych nogach stoi ósemka, która takimi tylko operuje kłamstwami.

Stronnictwo mieszczańskie.

Mimo usilnej agitacji stronnictwo to poniosło zupełną klęskę. Nawet wysunięte nazwiska szanownego powozierze generała Mudelskiego nie zdobyło przekonanie ludności miast o potrzebie odrębnej reprezentacji mieszczań w sejmie. Gdyby nie nazwisko generała, które za sobą podciągnęło wielu dawniejszych a kochających go żołnierzy, byłoby rezultaty stronnictwa mieszczańskiego jeszcze znaczenia gorsze. Ciężka wina, która nieestety polskim cięzarom spada na organizatorów tego stronnictwa, a już utratę jednego mandatu w Bydgoszczy na korzyść lewicy. Niewątpliwie nie było to zamiarem zwolenników stronnictwa mieszczańskiego. Naprawdę bledu o ile chodzi o sejm, już nie można. Natomiast wyborcy Mieszczańskiego Stronnictwa mogą przyjąć, że w części jeszcze wynagrodzić społeczeństwu stracę, jeżeli przy wyborach do senatu zwracają i dnołicie i słowa będą za ósemką. Być może, że głosy mieszczańskie przyczynia się do zdobycia jednego miejsca do obozu narodowego. Obowiązkiem zatem jest mieszczań, którzy przy wyborach do sejmu głosowali 14-ką, żeby przy wyborach do senatu głosowali wszyscy za

Ósemką.

MARJA RODZIEWICZÓWNA.

KADZIEL

Powieść.

10)

— Bo z gości ino rozchód, nieporządek i plotki. Służba wybredza i buntuje tutejszych, a państwo ino drwii i ogadnia. U nas, dzięki Bogu, panien na wydaniu niema, żeby je oglądali; panice kompanji nie szukają, spokojnie.

— A panice w domu?

— Ej, nie. Latem, w żniwa, przyjadą. Starszy czyta, gra, śpiewa — młodszy na polowanie chodzi. Do ludzi obadwa nie łapczywi, a Boże broń, nigdy zgorzenia nie uczynia.

— A furman mi mówił, że jeden bawi w domu?

— To tylko dla tego nieszczęścia pozostał, że naszej pani ciężko było w pustym domu. Pewnie jutro wyjedzie.

Panna Anna westchnęła i otarła łzy. Jakas jaśniejsza myśl spędziła troskę. Otworzyła torbęczkę ręczną, dobiła lusterko, puszkę z pudrem i zlekką upudrowała grzywkę i twarz.

Stara Józefowa pierwszy raz widziała podobną operację i nie mogła pohamować ciekawości.

— Co też to panienka robi z tą mąką? — zagadnęła.

— To nie mąka, to puder. Okropny wiatr dzisiaj, boje się, że mi twarz spierzchnie i przyszyk mi na czole się formuje. Moja kochana, dajcie mi trochę kwaśnego miska na noc.

— Na noc! — powtórzyła Józefowa. — Toć będą kotlety i omlet na kolację. Głodem tu nie morza.

— Ale jabym się umyć chciała.

— Hien, No, mam nadzieję, że nie wyprawisz, była woda i szczyliwosc, i godzinę się latwo.

— Wzręła do jadalni, a Kazio spytał:

— Zapewne lubi pani wieś i gospodarstwo?

— Trudno lubić służbę i obowiązki! — odparła.

— W takim razie bardzo pani będzie ciężko, bo czemże takie życie różni się od galar? Gdy się do obanego zajęcia nie ma powołania, nie się realnego nie różnia.

— Trudno mieć powołanie do robienia wełnin — rzekła ironicznie.

— Tak, to mi tłumaczy tyie niesmacznych wełnin — uśmiechnął się.

Panna Wanda zreflektowała się, że ją rozdratowała za daleko uniosło i poczęła się cofać.

— W każdym razie moje aspiracje w ucieczce nie wpłyną na sumienne zajęcie się. Będę się starała zadowolnić moich chlebobudawców...

— Ja właśnie chciałem prosić panią o serdeczną zyczliwość dla mojej matki. Jest bardzo samotna, potrzebuje towarzyswa, pomocy, często hamulca dla niemięcej pracowitości. Proszę, niech pani będzie dla niej dobra.

Panna Wanda spionęła rumieniem zadowolonej rola ofary nie wydała się jej już tak straszna.

Ukradkiem zerknęła na Kazia i pod upudrowaną grzywką już się roily marzenia rozkoszne.

Wydał się jej bardzo zajmującym, bardzo wybitnym — nawet bardzo pociągającym.

Naprawdę był to osiemnastoletni, niezgrabny drap, śniady, z czupryną jak szczyotka, wcale nie piękny, osypany rysów i niesłychanych chudości. Wyrastał wojak jemu z ubrania, które z tej racy wyglądało zawsze jak porozcone, a to żenuowało go i czyniło jeszcze niezgrabniejszym.

Dalszy ciąg nastąpi.

Kobiety Polki!

Wrogowie nasi wyleżą wszelkie siły, by pomieścić przy wyborach do Sejmu dnia 5 listopada połączoną w Poznaniu kłaskę.

Kłaskę tę przypisują kobietom, które w obronie Wary i Ojczyzny dokonały zwycięstwa

8

Wrogowie liczą, że zabraknie kobietom wytrwałości i zrozumienia powagi chwili.

Polki dotrzymajcie!

Nie dajcie wydrzeć zwycięstwa!

Głosujcie do senatu dnia 12 listopada na listę nr.

8

Lokale wyborcze te same do przy wyborach do Sejmu.

Upoważnione do głosowania są kobiety, które ukończyły 30 lat.

Narodowa Organizacja Kobiet

Kto głosuje do Senatu?

Każdy wyborca sejmowy, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończy 30 lat życia i zamieszkuje od dnia w okręgu wyborczym. Warunek zamieszkania jednorocznego nie dotyczy

a) świeżo osiadłych kolonistów;

b) robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy;

c) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Wybory do Senatu tem więcej są ważne, że senatorów w całej Polsce będzie tylko 111. Potrzeba zatem każdego głosu, ażeby zdobyć odpowiednią liczbę senatorów dla

ósemki.

Korfanty a wojna.

W okręgach niemieckich z ludnością niemiecką Niemcy poczęli straszyć, że w razie wyboru Korfantów i jego zwolenników do Sejmu wybuchnie wojna z Niemcami. Oczywiście jest to znowu prestyż, pośmiewisko. Oba narody, do którego należy Korfanty i zwolennicy ósemki, żadną miarą wojny z Niemcami nie pragną, tak samo, jak nie pragną wojny z Rosją, uważając, że Polsce potrzeba jak najdłuższego czasu spoczynku i pokoju. Polska ma tyle do czynienia, że powinna unikać wszelkich wojen i jakichkolwiek zatargów z sąsiadami. Stwierdzić należy, że przeciwieństwo lewicowców i nacjonalistów Państwa Miśduskiego na czele dążą do tego, żeby wywołać wojnę z Rosją, Naczelnik Państwa usunął ministrów Skirmunta i Michałskiego, ponieważ Skirmunt wyraźnie wobec państw innych oświadczał, że nie chce żadnych wojen i pragnie pokój utrzymać także z Rosją, a Minister Michałski odmówił Naczelnikowi Państwa, gdy tenż zażądał wielu miliardów marek na nowe uzbrojenie. Oba narody z Korfantami jest wrobie pokój, przynajmniej w najbliższym czasie, popierającymi ich Bolwederów wywołania wojny z Rosją.

Ujawn. sojusz N.P.R. z Niemcami.

Na zniwiel, przez prasę narodową podniesiony, że Niemcy popierają NPR, robią to widocznie po pewnym porozumieniu, NPRowcy wszędzie odpowiadali, że nikt Niemców o głosy dla NPR nie prosił i że sojusz NPR-owsko-niemieckiego nie ma.

Tymczasem okazuje się jaknajwyraźniej, że sojusz NPR z Niemcami istnieje rzeczywiście. Przytaczamy na to następujące dowody.

W powiecie wyrzyckim kilku niemieckich właścicieli ziemskich oświadczyło robotnikom, że gdy „ósemka” zwycięży, dostaną 3 centnary zboża rocznie więcej. Na wniosek p. Bigońskiego sprawę tę rozpatrywać będą sądy.

W Osieku (pow. Wyrzysk) oświadczył handlarz sianem p. Liedtke (Niemiec) dwóm wybitnym NPR-owcom z tej miejscowości, pp. Nowakowi i Dziebaczyskiemu, że 2 (PPS.), 7 (NPR.) i 16 (tydzi i Niemcy) idą razem. Na zapytanie obu powyżej wymienionych NPR-owców, skąd lewica ma na tak zacięłą kampanię wyborczą pieniądze, oświadczył p. Liedtke: „Pieniądzy jest dosyć. My (to znaczy tydzi i Niemcy) dajemy, a i z Berlina otrzymujemy wiele. Rozporządzamy nawet złotem i srebrem”. P. Liedtke jest na Osiek i okolice głównym propagatorem listy nr. 16.

Panowie Nowak i Dziebaczyski po uzyskaniu takiego oświadczenia natychmiast z NPR-ów wystąpili i publicznie oświadczyli się za ósemką.

Inny dowód.

W niedzielę, 29 października br. odbył się w Łobżenicy wiec Niemców, na którym przemawiał kandydat posełski z szesnastki p. Kurt v. Witzleben, były rektor niemiecki. W toku przemówienia

oświadczył on, że „dwie grupy robotnicze NPR i PPS. idą z mniejszościami narodowymi, co daje przy rozbięciu się obozu narodowego polskiego pewność zwycięstwa. „My — mówił p. v. Witzleben — nie możemy dopuścić rządów Korfantów i Skirmunta, bo pożytki tych ludzi sprzeciwia się interesom Niemiec (aha!!!) i mniejszości narodowych. Naszym człowiekiem jest Piłsudski. (Unser Mann ist Piłsudski!)”

Oprócz powyższych danych w sobotnim wydaniu „Lissaer Tageblattu” pisze organ ten wyraźnie, że NPR. prosiła czy nawet zebrała niemieckie głosy. Artykuł utrzymany jest w takim tonie, że NPR-owcom chyba rumieniec wstyd na twarzach wystąpić powinien.

PROTEST.

Zdemaskowanie kłamstw „Prawdy”.

Organ Narodowej Partii Robotniczej „Prawda” donosi w nr. 253 z dnia 4. bm. w rubryce „Czarna lista”, jakoby ks. Pewniak z Jutrosina wygłaszał kazania polityczne w kościele przeciw Nar. Partii Rob., wymyślał w sposób nieprzyzwoity, śląc złośliwe słowa ludu, na Nar. Partię Rob., okłamywał wiernych i twierdził, że grzechem jest głosować na listę nr. 7.

My, niżej podpisani parajanie z różnych obozów politycznych m. in. także członkowie NPR. protestu jemy jaknajenergiczniej przeciw tak nikczemnemu oszczerstwu i oświadczamy publicznie, że podobnych kazań agitacyjnych ks. Pewniak nigdy nie wygłaszał ani jakiegokolwiek polityki poza nauką Chrystusową w kościele nie uprawiał.

Opiekunów prasy Nar. Partii Rob. nie tak widocznie chodzi o dobro ludu i kraju, jak o zohydzenie dla niewiadowych celów duchowieństwa i zachowanie powagi Kościoła.

Redakcja „Prawdy” (a raczej „Kłamstwa”) takimi sztuczkami daleko nie zajuje, a lud nasz nie pozwoli naigrawać się z wiary i Kościoła.

Michał Radziejewski. Mikołaj Rolnik, czł. NPR. Jan Nowicki, czł. NPR. Jan Kasprzak, hotelista. Florian Nowackiewicz, aptekarz. Seifert Walenty, mistrz piekarni. Cecylia Schulcowa. Mikołajczyk, czł. NPR. Stefania Madra, burmistrzowa. W. Guviers. S. Sołbański. Marja Wybieralska. L. Jezierski. Pet. Łyżniński. K. Kaźmierski, mąż zaufania NPR. Józef Matysiak, nac. stacji kolej.

Wycofanie członków w wyborach do Senatu.

W „Ziarnie Pomorskiej”, organie Stronnictwa Mieroszyńskiego, ogłoszono poniższy

Komunikat:

„Do wszystkich filii Stronnictwa Mieroszyńskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Członkom i Sympatykom naszego Stronnictwa polecamy, aby w dniu wyborów do Senatu nie głosowali na listę 14. Niechaj według swego uznania i sumienia głosują na listę narodową.

Wydział Wykonawczy

Stronnictwa Mieroszyńskiego na Wielkopolskę i Pomorze, K. K. Ziembicki, prezes. S. Mayówna, sekret.

Według powyższego komunikatu należy głosować

na listę narodową i. j. 8.

Pomorska Spółka wyborcza.

Z Torunia donoszą: Do wyborów do Senatu zostały wycofane następujące listy: nr. 1 (Piast) nr. 2 (P. P. S.), nr. 5 (komunistyczna) i nr. 16 (blok mniejszości narodowych). Zwolennicy tychże list poparli listę N. P. R. (nr. 7.)

Sojusz ten empirowo-lewicowo-niemiecko-żydowski spowoduje żywioły narodoowe do wyłączenia przy wyborach do Senatu wszystkich sił celem zdobycia dla „ósemki” jak największej głośności.

Bacność mężowie zaufania Chrześć. Zw. Jedności Narodowej.

Lewica widząc swoją kłaskę pragnie zamieszanie wprowadzić w zwyciężkim obozie narodowym. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, ponadsyłano naszym mężom zaufania kartki wyborcze z innymi numerami zwłaszcza z nr. 1 do Senatu, twierdząc, że takowe wysyła Chrześć. Zw. Jed. Narodowej. Oświadczamy, iż jest to nikczemny podstęp, ponieważ kartki wyborcze do Senatu są te same co do Sejmu, tj. nr. 8, te kartki prosimy tylko rozdawać i na nie głosować.

Powiatowy Komitet Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej w Lesznie.

„Kupujcie 8% Pożyczkę Złotą.”

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 11. listopada 1932 r.

R. k. Marcina B. W. — Słow. Spisław
Wschód Słońca o godz. 7.15. Zachód o godz. 4.12.
Wschód Księż. o godz. 10.23. Zachód o godz. 12.32.

Miejscowe

(m) W ekspedycji naszej złożono: na Tow. św. Wincentego a Paulo zamiast przybycie na Wentę Dr. G. 10.000 mk., p. Grzesiak 5.000 mk., p. pułk. Podhorska 5.000 mk.

(m) Bacność Wyborcy! Kartka wyborcza musi być koniecznie z białego papieru i nie może mieć żadnych znaków. Wielu wyciąło kartki z gazety tak nie żrącnie, że pozostały po brzegach i na odwrotnej stronie kreski. Kartki takie komisja wyborcza unieważnia. Inni wkładali do koperty kartki z drukowaną reklamą za 8-ka, inni znowu oddali kartki z wizurkiem Pana Jezusa. Wszystkie te kartki są nieważne.

Teraz donoszą nam, że rozdawają kartki kolorowe z 8-ka. Kartki takie należy zaraz podrzeć, gdyż są nieważne.

Tylko ważną jest biała kartka, na której wydrukowano lub wypisano

8

(m) Wiadomości kościelne. Przypomina się tym parafianom, którzy będą czynni przy wyborach do Senatu, obowiązek wysłuchania mszy św. Zanim się wybory rozpoczną już mogą być na mszy św.

W niedzielę kończy się nabożeństwo różańcowe. Za tydzień składka na zwizek tow. młodzieży.

W poniedziałek św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej. Niechże młodzieńcy polscy i dziewczęta polskie uczą się do święto gromadom przystąpieniem do Sakramentów św.

(m) Dyżury lekarskie. W niedzielę 12 bm. Dr. Müller i Dr. Nissing.

(m) Podziękowanie w imieniu biednych. Wenta minęła i zdaje się, że ogólne zadowolenie po niej pozostało. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo odczuwa nienasycone zadowolenie, ale głęboką radość i wdzięczność dla wszystkich, którzy się przyczynili do tak świetnego rezultatu. Przy dźwiękach orkiestry ułanów wszyscy się ochoczo zabawili, za co p. porucznikowi Dziwkowi serdecznie dziękujemy. Pani Kluczyńska łaskawie się zajęła tańcami, które nasze panienki z prawdziwym polskim wdziękiem i temperamentem na scenie wykonywały. Za co też dziękowała publiczność hucznie i niemiłkącymi oklaskami. — Pan dyrektor Sioński hojnie zaopatrzył bufet i loterję, o lotyjakie także pamiętał i osobście nam pomagał przy pracy podczas wenty. Pani Ant. Trampczyńska pracowała dzielnie przez cały wieczór wśród innych wienych pań i zaopatrzyła cały swój stół sama w smaczne zakąski. A p. Zgański to już prawdziwie po królewsku obdarzył bufet. Najwyższymi zakąskami zdobyli go bogaty stół. To też niech mu P. Bóg za to błogosławi, tak jak i wszystkim tym, którzy nam przy wencie dopomogli. Jeszcze nigdy nie była tak bogato zaopatrzona. Więc też rezultat był wspaniały i naszemu miastu cześć przynosi, a Tow. św. Winc. a Paulo będzie mogło swoim biednym gwiazdce przygotować, stosowną do ciężkich czasów obecnych. — Niech P. Bóg wszystkim tym hojnie wynagrodzi, którzy swą pracą około wenty na to zasłużyli, zaś Tow. św. Winc. a Paulo wyraża niniejszem swą głęboką wdzięczność.

M. Trawińska, Wiceprezesa.

Prowincjonale

(p) Poznań. („III. Targ Poznański”). Wobec pojawienia się w prasie, zwłaszcza łachowej, notatek, donoszących, że „III Targ Poznański” odbędzie się w czasie od 28. 4. do 4. 5. 1932 r. Miejski Urząd Targu Poznańskiego komunikuje, że powyższy termin uległ zmianie. Mianowicie ostatecznie ustalony on został na czas od 29. 4. do 5. 5. 1932 r.

— (Nominacje). Rozkazem M. S. W. pułkownik sztabu gen. Pożerski Mieczysław został mianowany szefem sztabu D. O. K. VII. w Poznaniu i z dniem 6 bm. objął urządowanie. Podpułk. p. d. sztabu gen. Czerniewski Marjan otrzymał inne stanowisko.

— W tych dniach wieczorem napadnięty został na ulicy i obrzucony kamieniami przez nieznanego mężczyznę przyrzal się dr. Ferstenowi, przeprosił go za omyłkę, gdyż wziął go w ciemnościach za kandydata poselskiego z Chrześć. Zw. Jedn. Narodowej dr. Stefana Piechockiego. Napastnik chciał widocznie w ten sposób wyrazić swoje odmienne przekonanie polityczne.

— (Śmierć w stogu). W Głuszynie pod Poznaniem znaleziono wczoraj przy rozbiuraniu stogu zwłoki mężczyzny, którym jest wedle znalezionych u niego papierów, 35-letni inwalida wojenny Bolesław Jastrząb z Poznania, zamieszkały przy ul. Bukowskiej. Zmarły zagrzebawszy się w stogu celem przemocowania, prawdopodobnie się udusił. Właściwą przyczynę śmierci ustali niezawodnie obdukcja zwłok.

Składkujecie na Dom św. Józefa.

(p) **Ostrów.** 4. listopada przychwycono w Ostrowie pewnego bandytę, który w dniu 2 listopada ogabił na drodze w lesie pod Antoninem, pow. ostrowski, pospodarza Aleksandra Pogorzelskiego. Pogorzelski przybył w celu kupna posiłków do Wielkopolski i wpadł w ręce bandyty, który mu się przedstawił jako pośrednik gospodarstw. Oprowadził go po różnych miejscowościach tj. w Grudziądzu, Poznaniu, Gnieźnie w Ostrowie w Ostrzeszowie i w końcu napadł go w lesie w Antoninie bijąc kijem i odbierając mu 196000 mk. gotówki. Pod groźbą zamordowania wydał Pogorzelski pieniądze, a bandyta uciekł do lasu. Po krótkim czasie został ujęty i odebrano mu ze zrabowanych pieniędzy 1031000 mk.

(p) **Mogilno.** (Nieszczęśliwe wypadki). 17-letni Kozłowski wskoczył na pociąg z węglami, aby sobie narzucić węgiel; przy zeskakiwaniu dostał się pod koła pociągu i utracił obydwie nogi. Pewien 18-letni chłopak, chcąc przytrzymać sploszone konie, został rzucony pod pług parowy; koło maszyny przeszło mu przez głowę, tak że poniósł śmierć na miejscu.

Ze świata.

Katastrofa w kopalni. W Spangler (Pensylwania) w kopalni węgla Roili nastąpił folbrzymi wybuch, skutkiem którego gołowników uległo zasypaniu gruzami. Z pod gruzów wydostano dotychczas zwłoki 25 górników.

Objawy wulkaniczne w Niemczech. W górach pomiędzy Werą a Fulda zauważono — jak donoszą dzienniki Turyngii — zachodniej objawy pozwalające przypuszczać budzenie się w tych górach działalności wulkanicznej. Sciany skalne osuwają się, a ze szczelin górskich dobywa się para barwy żółtej. Trujące te pary zagrażają wielkim lasom, okrywającym zbocza górskie.

Ruch w Towarzystwach.

(t) **K. S. „Polonia 1912“.** Dziś w piątek 10 bm. o godz. 9 ej pogadanka w hotelu „Bristol“. Przybycie każdego gracza konieczne. Wydział gier.

(t) **Baczność! Tow. Oszczędności.** W niedzielę 12 bm. o godz. 2 zebranie wszystkich członków dla załatwienia ważnych spraw w lokalu p. Fillpowskiego, Nowy Rynek.

Ostatni wiec przedwyborczy

dla miasta i powiatu odbędzie się w sobotę dnia 11 listopada o godz. 7 i pół wiecz. na sali „Bazaru“ :- Przemawiać będą posłowie :-

p. Marciniak i Grzegorzewicz kandydat do senatu z Poznania. Liczny udział pożądany.

Śpiwanka dziadowska.

Myslałem, że się zbęde już pracy i usiedzę pod kościołem se spokojnie, jako inwalid po wojnie i wszystko dobre będzie!

A tu znowu — o!l macie! Trza, ażeby w Senacie porządne zasiały ludzie, co ręk nie maczają w brudzie, ino same uczciwie!

Słyszałem dziwne głosy, że te niby Witosi do nas swoje szczerzą zęby, ale czy nie robią z gęby znowu jakiej cholewy!

A no, jak Bóg da, będzie! Myślę jednak, że wszędzie znów na 8 padną głosy, przez co poprawim swe losy i ojczyznę tej naszej!

Sam głosuj i mów bratu, ażeby do senatu na ósmą listę głosował i roboty nie poposał, by już dotrwać do końca!

Będzie kłopot z babami, właściwie z ich latami! Mało będzie głosowało, ażeby się nie wydało, że lat mają trzydzieści!

Moja baba też peda, że swego głosu nie da! Przeto spierę babie gnaty! Wam to samo radzę — braty uczynić ze swojemi!

Wszystko będzie w porządku! Pranie zacząć od piątku, ażeby przywykła, skoro przy urnie się wszyscy zbiorą, a będzie głosowała!

„Dziadziś z pod „Fary“.

Różne.

(r) **Bilety żniżkowe dla kolejarzy.** Najwyższa Izba kontroli państwa zwróciła się do ministerjum kolei z żądaniem ograniczenia korzystania z biletów żniżkowych przez personel kolejowy. Nadmierne korzystanie z biletów żniżkowych przez personel kolejowy pociąga dla skarbu według ścisłego zestawienia Najwyższej Izby kontroli państwa, straty dochodzące w okresie od maja 1921 do maja 1922, do pięćset miliona marek, i spowodować obciążenie transportu osobowego kolei ze szkodą dla potrzeb i wygody publiczności.

(r) **Bieg pociągów będzie przyspieszony.** W dniu wczorajszym odbyła się w departamencie ruchu ko-

lejowego konferencja w sprawie przyspieszenia pociągów osobowych i pociestnych w okresie tego państwa. Wskazywano na wypracowane w tym wie postanowienia posłużyć jako dane dla maszyn, odbyć w najbliższym czasie konferencję w Lesznie mającej na celu wypracowanie międzywarunków rozkładu jazdy kolejowych. — W związku z tem prowadzą się w Warszawie badania w tej sprawie z całą drobiazgowością. Główną przeszkodą jest w rozwinięciu odpowiedniej szybkości na kolejach naszych są mosty prowizoryczne i wadliwe połączenia.

(r) **Srodek przeciw starości.** Znakomity odkrycie zbawiennego działania gruczołów młajch, przesłanych człowiekowi, spotkał się w ubiegłym tygodniu we francuskim Wydziale medycznym z niepowodzeniem. Dr. Woronów miał się właśnie podjąć przeprowadzając salę chirurgami swemi odkrycia, gdy przewodniczący oskarżył go o wcześniejszą sprzedaż prasie francuskiej swych wiadomości. Wstał tumult nie do opisania. Słynnego lekarza prawie zrzucano ze schodów i zgazowano na sali śmieci. Mimo, że odpart stawiane mu zarzuty. Dr. Woronów postanowił więc swe prace ogłosić wprost drukiem. Trzeba zaznaczyć, że dr. Woronów dowiódł już, odkrycia jego mają wielkie praktyczne znaczenie. Między wieloma innymi, gości w Paryżu u dr. niejakiego p. Liardetta, londyńczyka, starzec 75 letni, który on zupełnie łysy i niedołężny. Po przeprowadzeniu operacji, staruszek łysy, obecnie ma silny zarost, odbywa spacery wielomilowe pieszo, i, jak sam mówi, czuje, iż ubył mu lat 25.

(r) **Kto pod kim dolki kopie...** Jak pamiątkę przed plebiscytem na Górny Śląsk niemiecy zaczęli mówić niemieckie przez dodawanie do kartek przedmiotu u nich kupionej pewnej ilości marek polskich, jako — rzekomo — bezwartościowych. Obecnie donoszą z Amsterdamu, że na głównej ulicy tego miasta, Calve-Strat, widnieje w oknie sklepu wyrobów tytułowych kartka z napisem: „Kto kupi towarów za guldena, ten otrzyma w dodatku banknot pięćdziesięciomarkowy!“ Oczywiście niemiecki kole kartki wisi mnóstwo tych banknotów. A — kto pod kim dolki kopie...

Agitacja za „Głosem Leszczyńskim“.

Z Poznański targu na bydło

Płacono za 100 kilo żywej wagi:

za bydło rogate: I. klasy mk.	50000—52000
II. „ „	48000—42000
III. „ „	16000—20000
cielęta: I. „ „	84000—86000
II. „ „	70000—74000
III. „ „	80000—62000
świnie: I. „ „	155000—157000
II. „ „	140000—148000
III. „ „	134000—136000
owce I. „ „	50000—52000
II. „ „	40000—42000

MIEJSKA RZEZALNIA.

Jutro, w sobotę o g. 9 przedp. sprzedaż wołowiny w jatkach.

Poznaną osobę,

która skradła dziś na Rynku torebkę z pieniędzmi i kluczami, wzywa się o natychmiastowe oddanie. W przeciwnym razie odda się sprawę sądownie.

Sierakowski, Al. Krasińskiego 13

Za długi mego współnika Hugona Basisty nie odpow. Fr. Maciaszek.

Za długi mego męża Hugona Basisty nie odpowiadam. Wanda Basistowa.

W środę wieczorem zaginał pies wilk „Lux“. Oddawca otrzyma wynagrodz. Przed kupnem ostrzeż. się. Jeschke, Piotrowice, p. Święcichowa.

Uprasza się o odbiór akt od p. adwokata Weisego do 1. 12 22, w przeciwnym razie będą sprzedane.

J. Schulz, ul. Łaziebnia 22.

Ogłoszenie.

Wszyscy członkowie biura wyborczego jako też członkowie struży wyborczej winni się stawić

w niedzielę, dnia 12. listopada 1922 r. o godz. 8½ rano

do przeznaczonych lokali wyborczych celem urzędowania.

Leszno, dnia 10. listopada 1922 r.

Magistrat.

Związek Inwal. Wojennych w Lesznie

urządza w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 7½ wiecz. na sali Hotelu Bazar

Przedstawienie teatralne

w dwóch aktach pod tytułem

Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic.

Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na gwiazdkę dla wdów i sierot wojennych

O liczny udział Szan. Publ. prosi Zarząd.

Kino-Teatr „Union“ w Lesznie

ulica Kościelna 2.
Dziś t. j. od dnia 10. listopada b. r. wyświetlany III. serię wielkiego sensacyjnego obrazu amerykańskiego z cyklu „Indyjski Sztylet“ pod tyt;

Skazany na zagładę

w 6 wielkich aktach. W głównej roli występuje znakom. artysta **Eddie Polo**. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 8½ wieczorem. Dla młodzieży dozwolone tylko o godz. 5 popoł. **Sala dobrze ogrzana.**

Dom

3 pokojach, ogród i rola natychmiast na sprzedaż. Zaborowo 141.

Rola 35 morg

obsiana, całkowicie lub w parcelach i 3 morgi dobrej łąki na sprzedaż. Zaborowo 3—4.

Piec piekarski

rozebrany, na węgle, i maszyna do dzielenia bułek na sprzedaż. Zaborowo 3—4.

Na sprzedaż:

Futro w dobrym stanie, walizka skórkowa ręczna, kalosze gumowe, żakiet granatowy.

Wolności 26, I. p. lewo.

Używ. skrzydło

korzystnie na sprzedaż. ul. Osiecka 40, II. prawo

Ławka stolarska

jak nowa, szpindla żelazne na sprzedaż. ul. Kościelna 4, skład.

Na sprzedaż: Wszystkie

narzędzia stelmachskie

Dom Henrykowo.

Kupuję czyste bułki

od lekarstw, mam do oddania większe i mniejsze skrzynki. H. Smyczyński, Apteka pod białym Orłem.

Kto udzieli

dorożej osobie lekcji niem. jęz. wzmian za lekcje francuskiego. Zgłoszenia do eksp. Głosu

Szan. Publiczności! Imię okoliczności dnoszące uprzejmie objęłam

Interes koło

po p. Kurtzu Józefie położony przy ul. Lipowej **Franciszka Paulowa**

Na powyższe pole wiadomości, że objęłam jako kierownik warsztatu walskiego położonego przy ul. Lipowej. Staraniem będzie każdego Klienta najlepiej obsłużyć. Uprzejmie o łaskawą uwagę

Józef Kola kierownik warsztatu

Szan. Publiczności! Imię wiadomości, że nadesłałam

flaki bydła i wieprzow

oraz pęcherze do wyrobu wędlin. — Przyjmuję wszelkie zamówienia na domowy. A. BERNARD Wilkowiec

Chłopaki do posyła

(jazda rowerem) z parą rodziny posyła

Bank Ziemi Leszno, Rynek 11